



(zbiory Związku Żołnierzy NZW Okręg Łomżyński)

STANISŁAW KAKOWSKI (1898–1951)

**Żołnierz Obwodu Przasnysz Ruchu
Oporu Armii Krajowej, komendant
Powiatu Przasnysz w ramach
XVI Okręgu Narodowego
Zjednoczenia Wojskowego.**

Kazimierz Krajewski
Tomasz Łabuszewski

Stanisław Kakowski „Jastrząb”, „Kaźmierczuk”

Stanisław Kakowski pochodził z mazowieckiej drobnej szlachty zaściankowej. Urodził się 11 listopada 1889 r. w Dzieulinie (gm. Chojnowo, pow. Przasnysz) w rodzinie rolników Józefa i Agaty. Nie wiadomo, czy należał do Polskiej Organizacji Wojskowej, jest jednak pewne, że w listopadzie 1918 r. uczestniczył w rozbrajaniu Niemców w Pułtusku i Zegrzu. Wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego i w latach 1919–1921 służył w 5 Pułku Piechoty (w 1 Dywizji Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego), w łączności przy Sztapie Generalnym oraz w tzw. oddziałach defensywnych, wypełniających zadania specjalne podczas odwrotu armii polskiej. Wyłapywały one dywersantów i szpiegów, zwalczały też zjawisko dezercji. Uczestniczył w walkach na froncie północnym, m.in. o Wilno w 1919 r., gdzie brał udział w przełamywaniu oporu miejscowych mniejszościowych *jacejek* bolszewickich, wspierających Armię Czerwoną. Ciekawym świadectwem jego służby wojskowej z tego okresu były sporządzone w partyzantce notatki, zatytułowane: *Pamiętnik z życia pojedynczego człowieka od młodości do starca organizatora ruchu oporu w 1940 r. do końca wojny światowej, jako komendanta dywersji i jego ludzi*. Wspominał w nich m.in., że podczas służby przy Sztapie Generalnym „Poznałem dużo [...] generałów, bywałem często z różnymi u Marszałka Piłsudskiego w Belwederze”.

Wiadomo, że podczas służby spotykał się z osobami odgrywającymi później, w międzywojennej Polsce, czołową rolę w życiu państwowym. Stykał się osobiście z marszałkiem Józefem Piłsudskim. Służbę wojskową zakończył w kwietniu 1921 r. w stopniu kaprała. Później jeszcze przez jakiś czas, w okresie od kwietnia do czerwca 1921 r., służył przydzielony jako łącznościowiec w Związku Strzeleckim. Pomimo że proponowano mu pozostanie w wojsku jako podoficerowi zawodowemu, w czerwcu 1921 r. powrócił na Mazowsze,

gdzie do 1934 r. dzierżawił gospodarstwo w Sokołowie (pow. ciechanowski). Następnie mieszkał w Dzielinie, gdzie prowadził 38-hektarowe gospodarstwo. Mimo że poprzez chlubną wojskową przeszłość czuł się związany z Piłsudskim, wstąpił do Stronnictwa Narodowego i był jego lokalnym działaczem.

Ożenił się z Zofią Zembruską, z którą miał troje dzieci: synów Henryka (ur. w 1927 r.) i Huberta (ur. w 1939 r.) oraz córkę Krystynę (ur. w 1932 r.).

Według własnych zapisków (*Pamiętnik z życia pojedynczego człowieka...*), konspiracyjną działalność niepodległościową rozpoczął już w 1940 r., posługując się pseudonimem „Jastrząb”. Ponieważ niektóre źródła wskazują, że zaprzysiężonym żołnierzem AK został dopiero 1 lipca 1942 r., można więc sądzić, że wcześniej uczestniczył w jakiejś lokalnej organizacji konspiracyjnej, zapewne proveniencji narodowej. W AK dowodził placówką konspiracyjną na terenie gminy Chojnowo. Jako spalony od 1944 r. ukrywał się przed aresztowaniem.

St. sierż. Mieczysław Dziemieszkiewicz „Rój”,
dowódca KP „Ciężki” (Ciechanów) XVI
Okręgu NZW, wiosna 1948 r. (zbiory IPN)



Po zakończeniu okupacji niemieckiej kontynuował działalność niepodległościową w ramach struktur poakowskich, z których sformowany został Obwód Ruchu Oporu Armii Krajowej Przasnysz krypt. „Las” – wchodzący w skład Inspektoratu Mazowieckiego tej organizacji. Tworzył wówczas zaplecze terenowe dla patrolu partyzanckiego dowodzonego przez sierż. Edwarda Dobrzyńskiego „Orzyca”. Wobec rozpadu struktur ROAK w powiecie przasnyskim, w końcu 1946 r. przeszedł wraz z grupą „Orzyca” w szeregi XVI Okręgu NZW. Nie ujawnił się podczas amnestii w 1947 r. W latach 1947–1949 podlegał Komendzie Powiatu „Płomień I”, kierowanej przez wspomnianego już „Orzyca”.

Gdy oddział Dobrzyńskiego został 2 marca 1949 r. rozbity przez grupę operacyjną UB i KBW pod Gostkowem, gm. Karniewo, pow. Przasnysz, podporządkował się st. sierż. Mieczysławowi Dziemieszkiewiczowi „Rojowi”. Dowodził wówczas kilk osobowym patrolem samoobrony, w skład którego wchodził: Włodzimierz Miączyński „Szary”, Lech Ślesicki „Łuska”, „Skowronek”, Mieczysław Kamiński „Biały”, Rajmund Chmieliński, Tadeusz Olszewski „Koniczynka”, Hieronim Piłkowski „Lis” i Witold Smoliński „Struk”.

Po rozbiciu ostatniej, trzeciej Komendy XVI Okręgu NZW w lecie 1949 r., Stanisław Kakowski „Kaźmierczuk” nadal działał w strukturach podlegających „Rojowi”. Mieczysław Dziemieszkiewicz podejmował wówczas próby odtworzenia Komendy Okręgu i organizacji terenowej. Stanisław



„Rój” (pierwszy z lewej) ze swymi żołnierzami (zbiory IPN)

Żołnierze z oddziału „Roja”, wiosna 1948 r. (zbiory IPN)



Kakowski został mianowany przez niego komendantem Powiatu Przasnysz krypt. „Praga”. Jednocześnie dowodził kilkusobowym patrolem, wchodzącym w skład oddziału partyzanckiego „Roja”. W latach 1949–1951 uczestniczył w licznych akcjach dywersyjnych przeprowadzonych przez oddział Dziemieszkiewicza. Brał m.in. udział w akcji opanowania 19 października 1949 r. osady Czernice Borowe gm. Chojnowo, pow. Przasnysz. Rozbito tam posterunek MO i przeprowadzono rekwizycję w spółdzielni. Zastrzelono cztery osoby: funkcjonariuszy MO i ORMO oraz dwóch cywilnych aktywistów komunistycznych. Prawdopodobnie Kakowski brał też udział w akcji na stacji Gołotczyzna 6 listopada 1949 r., podczas której zatrzymano i skontrolowano pociąg, zlikwidowano funkcjonariusza UB i politruka z ludowego WP, a wobec ludności zastosowano działania propagandowe (przemówienie „Roja” do pasażerów, rozdanie ulotek i wykonanie napisów antykomunistycznych na wagonach pociągu).

Dowodzony przez Stanisława Kakowskiego patrol i podległe mu struktury konspiracyjne objęte zostały przez UB rozpracowywaniem operacyjnym o kryptonimie „Rozbitki”. Dotyczyło ono 31 osób z grona jego rodziny i krewnych. Kakowski cieszył się dużym autorytetem wśród ludności powiatu przasnyskiego, co zważywszy na jego patriotyczną i konsekwentnie antykomunistyczną postawę, musiało poważnie niepokoić lokalne

Zbiórka oddziału „Roja”, 10 maja 1948 r. (zbiory IPN)



władze. Jeszcze zanim został zdekonspirowany przez UB jako uczestnik organizacji niepodległościowej, za oporną postawę wobec kolektywizacji poddano go represjom. W sporządzonej w PUBP w Przasnyszu charakterystyce stwierdzono, że „w związku z tym, że ww. był wrogiem oficjalnym [i] występował przeciwko Spółdz[ielniom] Produkcyjnym, nie chciał płacić podatków, została zabrana mu ziemia”.

W grudniu 1949 r. „Kaźmierczuk” został zdekonspirowany i jako zagrożony aresztowaniem przeszedł na stałe do „lasu”. Po śmierci Mieczysława Dziemieszkiewicza „Roja”, poległego 13 maja 1951 r. pod wsią Szyszki, pow. Pułtusk, „Kaźmierczuk” kontynuował podziemną działalność niepodległościową – już bez łączności z jakimkolwiek dowództwem.

W połowie czerwca 1951 r. funkcjonariuszom UB udało się zwerbować agenta, poprzez którego mogli dotrzeć do grupy „Kaźmierczuka”. Był to brat Tadeusza Skoczylasa „Kota” z oddziału „Roja”, zwerbowany jako agent oznaczony pseudonimem „Zalewski”. Doprowadził do skontaktowania się 11 lipca 1951 r. „Kota” z naczelnikiem Wydziału III WUBP w Warszawie. Podczas tego spotkania „Kot” zadeklarował gotowość do współdziałania w likwidacji grupy Stanisława Kakowskiego. Trzy dni później został formalnie zwerbowany i otrzymał pseudonim „Załęcki”. Miał, działając ze swym bratem, dać funkcjonariuszom UB „Kaźmierczuka” żywego lub, gdyby się to

„Rój” ze swoimi żołnierzami. Pierwszy od lewej Ildefons Żbikowski „Tygrys”, wiosna 1948 r. (zbiory IPN)





Ryngraf partyzanta „Zrywa” z oddziału „Roja” (zbiory IPN)

Lista żołnierzy patrolu Władysława Grudzińskiego „Pilota”, 1950 r. (zbiory IPN)

Pseudonim	Podjęty broni	Numer broni	Hoje magazynów	Hoje amunicji	Granaty	Granaty bez zapalnika	244
Pilot.	pepers	50 37.	doxygen. 2	2 20		Fraserpne	75
Wietli	pistolet J. T. pepers pistolet. parabel.	2702 1370 5663	dozist. 2 " peppers. 2 " pit. 4	2 20 2 20 4 4	zacepny 1		
Wardowski	Rosj. H. BM	67 37, 1977		140	precis wzglyny 1		
Lysy.	pepers 77	2712	" peppers 2	2 60	obronny 1	1 KBK 5 526	
	300 sztuk amunicji rosyjskiej						zinn
	4 2000	" - "					obrony
	750						7200
	800	Rosj. 3 peppers	3 KBK Rosyjskie				cewa
	8	but N. C. 17. M.					

nie udało, zamordować go (w języku aparatu bezpieczeństwa nazywało się to „likwidacją doraźną”).

Po dwóch tygodniach wypuszczony w teren agent „Załęcki” zdołał nawiązać kontakt ze Stanisławem Kakowskim i dołączył do jego grupy partyzanckiej operującej wówczas w powiecie Przasnysz. Wysłany we wrześniu 1951 r. wraz z Tadeuszem Tadżakiem „Wilkiem” na teren powiatu pułtuskiego z zadaniem zbadania okoliczności śmierci „Roja” w Szyszkach (w domu Burkackich) i ewentualnego ukarania osób winnych zdrady – zamordował „Wilka” w okolicach Ślubowa (gm. Gołębie). Trzy dni później, między 19 a 20 września 1951 r., funkcjonariusze UB upozorowali zasadzkę KBW w domu Burkackich. Agent „Załęcki” został wysłany na teren powiatu Przasnysz z zadaniem ponownego skontaktowania się ze Stanisławem Kakowskim.

Agent zdołał powrócić do grupy partyzanckiej i po upływie dwóch tygodni mógł wskazać bezpiecznie miejsce pobytu patrolu „Kaźmierczuka” znajdujące się w gospodarstwie Anastazego Pszczółkowskiego we wsi Kadzielnia (pow. Przasnysz). Do akcji, zgodnie z planem opracowanym w WUBP w Warszawie, rzucono dwa bataliony KBW. 14 października 1951 r. otoczyły one wieś i rozpoczęły rewizje w gospodarstwach. Gdy patrol KBW wszedł do obory, w której ukrywali się partyzanci, oddano w jego stronę strzały. Zginął jeden żołnierz bezpieczeństwa. Gospodarstwo zostało ostrzelane przez żołnierzy KBW amunicją zapalającą, od której zajęły się dwa sąsiednie gospodarstwa – Chmielewskiego i Pszczółkowskiego. Podczas próby przebicia się pod osłoną dymu z płonących zabudowań polegli dwaj partyzanci: Henryk Kakowski „Herkules” (syn „Kaźmierczuka”, nauczyciel ze wsi Zawady) i Jerzy Międzyński „Bohun”. Stanisław Kakowski „Kaźmierczuk” do końca ostrzeliwał się z płonących zabudowań. Nie chcąc dostać się w ręce funkcjonariuszy UB, popełnił samobójstwo. Z pogorzeliska wydobyto już tylko jego zwęglone zwłoki.

Po zakończeniu walki funkcjonariusze UB i żołnierze KBW aresztowali gospodarzy z Kadzielni: Anastazego i Eugeniusza Pszczółkowskiego, Zenona Chmielewskiego, Aleksandra Sosnowskiego i Mieczysława Morawskiego, którzy po śledztwie zostali skazani za pomoc udzielaną partyzantom.

Pełna determinacji działalność konspiracyjna i partyzancka Stanisława Kakowskiego „Kaźmierczuka” nie była wynikiem przypadkowego splotu okoliczności, lecz świadomych, przemyślanych decyzji. Nie bez powodu w swych notatkach zapisał: „wolności za darmo nikt nikomu nie da”.